# GAZETA KRAKOWSKA

No. 66

W NIEDZIELĘ DNIA 19. SIERPNIA 1810.

Pamiętną będzie na zawsze epoką dla kraiu nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonego dzień 15 Sierpnia. W tym dniu obchodząc Krakow dzień uroczysty Imienin W. Napoleona, obchodził razem dzień świetny nadanego nam przezeń Kodexu. Każdy gorliwy o dobro swoiey oyczyzny Polak dzielną Napoleona siłą swoy byt odzyskawszy i w własnym sercu dla Niego ugruntowawszy wdzięczność, czekał tylko skwapliwie, ażeby Jego kray przez pewne prawa, noszące na sobie sprawiedliwości i dokładności cechę, był urządzonym. Już nadzieie Oyczyzny Synow spełnionemi zostały. Oyciec ludow naszych, chcąc nam uświetnić, dzień poświęcony Imieniowi Oyca bytu naszego, zesłał właśnie do miasta Krakowa tego, przez którego dla kraiow swoich sprawiedliwość wymierza w osobie cnotliwego i sprawiedliwego Męża, Jaśnie Wielmożnego Hrabi Łubieńskiego. Przeznaczeniem Jego było wskrzesić porządek i dobro kraiu w naszych prawem W. Napoleona ustalić. Dla uzupełnienia więc tego szanownego dzieła, ziechał tu d. 13 b. m. przed południem JW. Minister Sprawiedliwości, tu przyięty z wszelkiemi woyskowemi honorami, oczekiwany i przywitany był przez władze mieyscowe w domu dla niego przeznaczonym pod Baranami zwanym. Tegoż dnia dany był obiad dla władz sądowych. D. 14 wszyscy Urzędnicy wyższego stopnia, Woyskowi, Duchowni i Administracyyni znaydowali się na obiedzie, a wieczorem były assamble dla wszystkich dystyngwowanych osob. Chwile wolne poświęcił JW. Minister na zwiedzenie tuteyszego domu kary i poprawy, w którym znalazłszy dobry porządek, zachęcił urzędnikow do dalszego poświęcenia się usługom kraiu w tak ważney części powierzonych im obowiązkow. Dał Prezesowi sądu kryminalnego pewną summę, ażeby ią obrócił na zasilenie nieszczęśliwych zasługuiących na względy. — Wieczorem huk z dział ogłosił uroczystość dnia następuiącego. Dzień sam uroczystości 15 Sierpnia, którego opis choćby nay dokładnieyszy, ogólne zadź tylko może o rzeczy wyobrażenie, rozpoczęty był stokrotnym wystrzałem z dział. Między godzina 8mą i 9tą woysko tak tu garnizonem, iako też i w okolicach stoiące, zebrało się na bloniach, gdzie różne czyniło obroty, a w pół do 10tey weszło w naywiększey paradzie

do miasta, prowadzone przez samego kommenderuiącego w departamencie tuteyszym JW. Jenerała Brygady Biegańskiego. Wszystkie korpusy defilowały w rynku przed Jenerałem, wykrzykuiąc: "Niech żyie Cesarz Napoleon!,, i na przeznaczone sobie udały się mieysca. O w pół do 11ty przed południem zgromadziły się władze tak cywilne, iako i woyskowe i znakomitsi Obywatele miasta i okolic do pomieszkania JW. Ministra, skąd porządkiem w programacie opisanym udali się do kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, przechodząc między szeregami woyska, poprzedzeni od cechow z chorągwiami i muzyką. Przyymowany był Minister u progu kościoła przez W. Infułata Łaszczukiego.

JW. Biskup Krakowski celebrował in pontificalibus. Kanonik Lubiecki miał kazanie, w którym wymownie wystawił wielkość korzyści z nadania Kodexu Napoleona dla narodu wypływaiących. Mowa Jego nayleps̄ze uczyniła wrażenie. Po skończoney Mszy S. zaintonował JW. Biskup *Te Deum laudamus* i *Salvum fac Napoleonem*, poczem nastąpiło poświęcenie Xięgi praw Cywilnych Napoleona. Minister Sprawiedliwości po odebraniu Kodexu z rąk Biskupa, stanąwszy u podnożka tronu, przyozdobionego portretem W. Napoleona, wykrzyknął po trzykroć: "Niech żyie Cesarz!,, co cała Publiczność z wielkim zapałem powtórzyła. Radość ludu będącego w Swiątyni udzieliła się Publiczności licznie tu w około kościoła zgromadzoney. Huk dział dał hasło do powszechnych okrzykow i woyska i ludu.

Dobrze dobrana muzyka, porządek przykładny, cichość i głębokie uszanowanie dla Ołtarza, uczynił Akt ten Religiyny tem świetnieyszym.

Tym samem porządkiem ruszył Orszak z kościoła do Kollegium po Jezuickiego, teraz przeznaczonego dla Magistratur Sądowych, maiąc przed sobą i za sobą oddziały woyska konne i piesze, przy odgłosie muzyki; a gdy przechodził pomiędzy szeregami uszykowanego woyska, każdy korpus z osobna czynił niesionemu Kodexowi honory, wykrzykuiąc: "Niech żyie Cesarz! Tłum ludu towarzyszącego, okna domow napełnione widzami były niewątpliwą oznaką, iż z prawdziwym uczesnictwem obchodził Narod tak pamiętną dla siebie Uroczystość.

Od progu Kościoła aż do wstępu do domu Sądowego, nieprzerwane dały się słyszeć okrzyki: "Niech żyie Cesarz!,, Duchowieństwo czyniło zwykłe uszanowanie Kodexowi, gdzie niesiony był w bliskości Kościoła.

Wyznawcy Religii Moyżesza niesąc uroczyście Rodał, uszykowawszy się w linii, wykrzykiwali za zbliżeniem się Kodexu: "Niech żyie Cesarz!,,

( *Reszta potem.* )

*Z Warszawy d. 31. Lipca.*

*Dokończenie posiedzenia Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyiacioł Nauk d. 16 Lipca.*

*Rozdział czwarty zawiera w sobie nayważnieysze zapytanie: Jakie sposoby koniecznie zaprowadzić potrzeba w hodowaniu bydła w Polszcze, aby kray od podobney zarazy i pomoru uchować?*

Autor przechodzi potrzebne ku temu przepisy, i stanowi: — Aby oyczyznę następnie zachować od tak częstey zarazy i pomoru, trzeba koniecznie w początkowym wychowaniu cieląt takie wprowadzić hodowanie, któreby ich w czasie doyrzałości czyniło zdrowemi, czerstwemi; i podać sposoby iak wychować, pielęgnować i paść potrzeba bydlę, i iakie wybierać bydle przeznaczone do chowu

Zaleca, aby na wiosnę, lato i ieśień, pokąd tylko bydlę używa świeżey trawy, dawać nieprzerwanie rano przed wypędzaniem i pod noc suchą paszą, którey, aby nie zabrakło, przyłącza tabellę wskazuiąc ilość paszy dla każdego gatunku bydła. Względem poienia bydła radzi, aby ie poić regularnie wodą czystą, latem trzy razy, a dwa razy zimą. Zaleca, aby tak w zimie, iako i w lecie wodę do poienia nalewać w koryta przed samem poieniem, a zimą wtedy dopiero, kiedy iuż bydło stoi nad korytami, gdyż woda czerpana ze studni iest cieplejsza niż ta, która nalana dawniey w koryta, mrozem przeięta zostanie. Wystawia skutki, iakie za sobą ciągnie pragnienie nieugaszone lub poienie wodą nieczystą, i zwraca baczność każdego gospodarza, aby tam, gdzie nie masz wody bieżącey, starał się mieć dobrą i dostateczną ilość studni. Radzi, aby siano, które przez wylew wód nadrzecznych zamulone, lub pyłem w suche zbyt lato obsypane bywa, nie pierwey dawać bydłu, pokąd w stodele z pyłu i mułu omłoconem, iak zboże, nie zostanie, i przestrzega, aby po ustąpieniu wody w naturalne swe koryto, bydła poty nie wypędzać na łąki, dopóki pozostały na nich muł od deszczu spłókanym nie zostanie, a dopóki to nie nastąpi, bydło paść potrzeba po ugorach. Przestrzega, aby nie dawać bydłu paszy nadpsutey, czyli to na polu przez wylewy, czyli też zatęchłey lub na gniley w snopach lub w stodołach, ani też takiey, która długo leżała na drągach w oborze, chociażby była zebrana iak naysuchsza; wyziewy bowiem z mierzwy i ciał bydlęcych wznoszą się na powietrze i zarażaią paszę, która gdy przez długi przeciąg czasu leży, a osobliwie siano, nabiera własności bardzo szkodzącey bydłu. A lubo takowe uszkodzone pasze nie nadwerężaią zdrowia natychmiast, osłabiaią iednakowoż i staią się z wolna działaiącą trucizną, która za naymnieyszą podnietą, iako pożar ukryty nagle wybucha, i tym okropnieysze za sobą ciągnie skutki, im dłużey w ciele bydlęcym ukrytą była. Opisuie, iaka pasza iest nayzdrowszą, i iakim sposobem przyprawioną bydź powinna, aby się stała pożywną i zdrową. — Mówiąc o wspólnych pastwiskach, okazuie iak łatwo przez to pomor na bydło się rozmnaża. Prawda, że wieś gracicząca z drugą, dowiedziawszy się o panuiącey zarazie, strzeże się i unika wspólnego paszenia, lecz to iedynie z dworskim się dzieie bydłem, gdzie skotarz słucha danego sobie rozkazu. Z wieyskim bydłem przeciwnie się dzieie; tam, posyłaią za bydłem małe dzieci, i lubo ie przestrzegaią, aby unikać od schorzałego bydła, nie zważaią na to, i maiąc zwyczay zgromadzania się i bawienia, tego iedynie szukaią, aby się iak nayprędzey złączyć; w razie takowym, gdy te zabytki zadawnionego zwyczaiu zniesione jeszcze bydź nie mogą, nic innego nie pozostanie tylko dwa środki, które przez rząd koniecznie do skutku przyprowadzone bydź powinny.

*Popierwsze:* Jak naysurowszy nakaz i onegoż uskutecznienie, aby gromady po wszystkich ogólnie wsiach w całym obrębie narodu naszego miały swoich właściwych doyrzałych skotarzy, którzyby wieyskie bydło razem paśli, i ażeby dzieci małe żadnym prawem do tego nadal użyte nie były.

*Powtóre:* Jak naysurowszy nakaz i uskutecznienie ściśle onegoż, aby w każdey wsi, gdy się zaraza lub choroba między bydłem pokaże, osobliwie w lecie, to na pastwisko wypędzane nie było, gdyż temi iedynie sposobami rozszerzaniu dalszemu zapobiedz tylko można.

Tym kończy autor rozprawę, że podane od niego środki hodowania, dążące do zatracenia zarazy, nie są wykwintne, ani kosztowne, lecz są pewne, pożyteczne, i tylko zachodu, pracy i dozoru wymagaią. Ale ieżeli podane przez niego środki w prawo zamienionemi nie zostaną, któreby ie upowszechnić nakazywało, na nic się im nie przydadzą; ieden bowiem niedbały gospodarz może w całey okolicy zarazę rozszerzyć, a zatem i w całym kraiu.

*Z Paryża d. 31. Lipca.*

Duński gabinetowy goniec Glass przybył tu z Kopenhagi.

W królestwie Włoskim utworzono 7 kompaniy nadbrzeżney gwardyi.

Dziennik Argus, którego dziś ostatni Nr. wyszedł, zawiera na pożegnanie rys politycznych stosunkow między Francyą i Angliią od pokoiu Amieńskiego.

Francuzi, którzy przy dworze Króla Hollenderskiego byli umieszczeni, przeniesieni są prawie w tych samych stopniach do dworu Cesarskiego. I tak 12 Hollenderskich paziow wcielonemi zostali do paziow Cesarskich.

D. 15 Sierpnia zladą Nayiaśnieysi Cesarstwo z Trianon na uroczystość do Paryża, potem udadzą się do Compiegne. Tam mieszkać będzie Nayiaśnieysza Cesarzowa, przez czas podroży Nayiaśnieyszego Cesarza do Hollandyi, gdzie Monarcha blisko miesiąc zabawi.

Marszałek Augereau, Xżę Castiglione, przeiechał d. 15 b. m. przez Limoges, powracaiąc od woyska Hiszpańskiego do Paryża.

Onegday przybył tu nasz poseł w Berlinie, Hrabia Marsan.

Francuzki poseł, P. Talleyrand, przybywszy do Bazylei, iadł obiad u prezydenta miasta Sarrazin.

Onegday zgromadził się nadzwyczaynie senat pod prezydencyą Xcia Arcykanclerza.

Woyska, które stały dotąd w obozie pod Angers, idą do Hiszpanii.

Xżę Esterhazy, iak wiadomo wielki przyiaciel muzyki, wyieżdzaiąc z Paryża darował kompozytorowi Cherubini pierścień w wartości 15,000 frankow.

---

Monitor zawiera pomiędzy innemi następuiące z Hiszpanii doniesienia:

*Z Andaluzyi, na granicach Portugalii.* W nocy d. 22 Czerwca na batalion od 5go korpus w los Santos uderzyło 1500 piechoty i 300 jazdy od Hiszpańskiey dywizyi Mendizabal. Przyszło do potyczki; nieprzyiaciel został na głowę pobity i zostawił na placu boiu wiele zabitych, ranionych i jeńcow. My utraciliśmy 14 ludzi.

Oblężenie Kadyxu idzie z naywiększym pośpiechem. Batterye są gotowe i będą wnet odsłonione.

D. 21 Czerwca patrol postąpił goniącem od Cibas aż pod Badajoz, zarąbał przeszło 60 konnych żołnierzy Portugalskich i przyprowadził 8 do 10 000 baranow.

*Z Kastylii, la Manchy.* Jenerał Hugo wszedł d. 29 Czerwca do Siquenza, w prowincyi Gwadalaxara, ktorey rokoszanie do ostatniego bronić usiłowali. Żaden mieszkaniec nie uszedł z miasta. W kilka dni potem atakowała w tem mieyscu tego jenerała banda Empecinada, którą odparł, zabiwszy iey kilkunastu ludzi.

Dowodzący adjutant Forrestier znayduie się ieszcze zawsze w Tarracon i pilnuie porażonego na gościńcu do Walencyi korpusu Bassecour. Mowią, iż herszt iego iest uwięziony

i do Villa - Campo odesłany.

*Z Arragonii, Walencyi.* Po rozprawie przy Morella, gdzie Jenerał Montmarie we 2000 ludzi pobił 8000 Walencyanow, udał się Jenerał Lawal do San Matheo i oczyścił brzegi nadmorskie, dla ułatwienia opasania Tortosy, które iuż aż do mostowego szańcu dosięga. Wszystko iest w poruszeniu do oblężenia tey twierdzy. Jenerał Habert idzie tam po lewym brzegu Ebro, a Jenerał Suchet z głownym korpusem drogami, które sobie sam robi.

Codziennie uciekaią officerowie od woyska rokoszanow, a młodzież powraca do domow i poddaie się. Wszystkiego brakuie temu woysku i zupełnie ostygła w nim odwaga.

*Z Asturyi, Biskai.* Anglicy zabrali 2 do 3000 rozboynikow Asturyyskich i Galicyyskich na lekką swoią eskadrę, dla wysadzenia ich z oddziałem swego woyska na brzegi Biskai. Jakoż wysiedli do Santena i Bermeo; lecz czuyni i czynni Francuzcy dowodzcy nie dali im czasu do zrobienia iakowego przedsięwzięcia. Udało im się iednak zniszczyć 2 lub 3 małe batterye i uprowadzić kilka rybackich statkow. Na tem ukończyła się cała ta wyprawa, z którą się tak przechwalali. Wszystkie mieysca znalezli tak dobrze pilnowane, że nie mogli nawet broni i mundurow, których niektórzy bezsztownie od nich żądali, na ląd wysadzić. Pochlebiali sobie, iż pokazanie się ich pod brzegami sprawi powszechne powstanie; lecz pomylili się, nie zrobiło bowiem naymnieyszego wrażenia. Przeciwnie lud Biskai patrzał z pogardą na użycie nikczemnych ich sposobow, i przekonał się zupełnie o niemożności rokoszanow i ich sprzymierzyńcow, ażeby co skutecznie przedsięwziąść mogli w mieyscach woyskiem naszem osadzonych.

D. 3 Czerwca dobrze popisał się posterunek żandarmow w Averba. Rzeczony posterunek składał się z 44 pieszych żandarmow pod dowodztwem Porucznika Muillon. Napadło na nich 800 zboycow; klasztor, który im za koszary służył, i został, wyiąwszy iedną izbę, spalony. Do tey cofnęli się waleczni ci ludzie. Pierwszy wystrzał rabusiow zabił Porucznika Muillon, po którym objął dowodztwo Kwatermistrz Desmarets i z garstą swoich ludzi poprzysiągł z bronią w ręku umrzeć. Zaczęli potem tak potężnie dawać ognia do nieprzyiaciela, iż ubili mu 40 ludzi, a reszta 760 z znaczną liczbą ranionych uciekła.

*Z Soria.* W Almanzan nad Duero zgromadziło się 2000 rabusiow. Dowodzący Pułkownik Baste marynarką Cesarskiey gwardyi dowiedziawszy się o tem, ruszył d. 9 Lipca z Soria przeciw nim w 1000 marynarzy i rzemieślnikow. D. 10 z rana został Almanzan otoczony; wszczęła się walka i w kilka chwil został Almanzan opanowany. Rokoszanie utracili w tem mieyscu 350 ludzi w zabitych, 500 w ranionych lub jeńcach, pomiędzy któremi znaydował się ieden kapitan. Pułkownik Baste utracił 8 ludzi w zabitych i 30 miał ranionych. Chwali on bardzo swych ludzi.

*Z Galicyi.* Galicyanie, którzy w Asturyi przez Jenerała Bonnet pobitemi zostali, cofnęli się na lewy brzeg Narea, w celu bronienia przeprawy przez tę rzekę. Pułkownik 120go pułku wyparł ich stamtąd, zabrał im 9 dział, zabił 400 ludzi i 301 jeńcow, pomiędzy któremi znaydował się ieden podpułkownik i 20 officerow.

*Z Bajony d. 21. Lipca.*

Adjutant J. C. K. Mci, Jenerał Reille, przybył tu iadąc do Pampeluny, gdzie obeymie dowodztwo nad prowincyą Nawarra. Dywizya iego 8 do 10,000 ludzi wynosząca

przechodzi od 4 dni przez miasto nasze.

Dziś rano przybyło tu 4 do 500 officerow rożnego stopnia, po części uszłych z niewoli z pontonu Dawna Kastylia z przed Kadyxu. Jutro nadeydą żołnierze i inne osoby z tegoż pontonu.

Zapowiadaią nam na nowo liczny przechod woyska.

Dwa tysiące Hiszpanow, których Anglicy pod dowodztwem Marquesito w małych portach Sontogno, Plencia i Bermeo wylądowali, nie długo tam gościli. W mniey iak 48 godzin zebrało się przeciw nim 10,000 ludzi; lecz na większy ich żal nie doczekał ich nieprzyiaciel, uciekaiąc z naywiększym pośpiechem.

*Z Amsterdamu d.* 4. *Sierpnia.*

Na przyięcie Cesarza formuie się tu straż honorowa, do którey zapisuie się wiele młodzieży; oprocz tey straży ma ieszcze bydź utworzona honorowa straż morska. Wszystko idzie tu z resztą podług nowego urządzenia spokoynie. Rada stanu i kancelarya referendarska są zniesione.

Wszystkie Hollenderskie załogi poprzysięgły wierność naszemu Monarsze.

Dla dowiedzenia się o źrodłach iakie Hollandya posiada do ubrania i uzbroienia woysk, ma bydź podana liczba fabryk sukiennych i skórzanych, wiele mogą rocznie dostarczyć rzeczy dla woyska, liczba siodlarzow i innych rzemieślnikow, z okazaniem ich rękodzieł, dla porównania ich z Francuzkiemi.

Kilka batalionow gwardyi Hollenderskiey poszło iuż do Paryża. W załodze tuteyszey mało znayduie się Hollenderskiego woyska.

Francuzcy i Hollenderscy celnicy odbywaią razem swoie obowiązki, i wszyscy należą teraz do Cesarza.

W wysłaney do Paryża kommissyi naszey pokładamy wielkie nadzieie.

Na przyięcie Cesarza będą tu tryumfalne bramy wystawione i dany będzie faierwerk.

W tych dniach wyiechał ztąd Duński poseł, Hrabia Mokke, a inni posłowie gotuią się do wyiazdu.

W Rotterdamie oznaymiono z rozporządzenia Marszałka, Xcia Reggio, co każdemu żołnierzowi codziennie dać na ezy. Dostać ma butelkę piwa, pół kwaterki wódki, 24 uncyy chleba, 2 uncye warzywa i 8 uncyy mięsa.

*Z Neapolu d.* 14. *Lipca.*

Pomimo, (wyraża iedna z gazet tuteyszych) że lądowna flottylla, która w portach Kalabryi, od Tropea aż do Reggio, pod zasłoną ogromnych batteryy na kotwicach, w liczbie 800 statkow i 80 armatnych szalup stoi, budnią tu iednak, równie iak w Castel a Mare i innych portach, dzień i noc wiele armatnych szalup i bombardierskich galer. Mniemaią, iż wylądowanie nastąpi, iak tylko wzniesie się wiatr wschodni; ten zapędzi naszą flotyllę w pół godziny do Sycylii, i nie dozwoli Anglikom wielkiemi okrętami przeciw nam działać. Założyli oni w prawdzie wzdłuż brzegow wielkie batterye i szańce, ale znana szybkość Francuzow, którzy zaledwo znaku do wylądzenia doczekać mogą, wszystko przezwycięży.

— *Dnia* 19. — Dotąd nie ieszcze nowego z Piale z główney kwatery nie nadeszło. Od 8 dni zachodzą w prawdzie w ciaśninie Messyńskiey między flottyllami codzienne potyczki, ale te na niczem się kończą. Tu i w Castel a Mare pracuią z pośpiechem nad wystawieniem nowey dywizyi z 24 armatnych szalup złożoney.

Rossyyski poseł, P. Bibikow, którego P. Alopeus zluzował, wyiechał ztąd d. 14.

Gdy od 8 dni przybyło do Messyny wiele woiennych Angielskich okrętów i palnych statkow, które czynić zapewne będą z nieprzyiacielską flotyllą usiłowania do zniszczenia naszey, przeto z rozkazu Króla zakładaią śpiesznie na wzgórkach między Scilla i Reggio batterye na bombownice i haubice, dla rzucania do nieprzyiacielskich okrętow bomb i granatow. Gotuią także ognifte kule.

*Z Scilla d.* 15. *Lipca.*

Zapewniaią, że Angielscy i Maltańscy kupcy zatrudnionemi teraz są wywożeniem swoich towarow z Sycylii do Malty.

*Z Hanoweru d.* 3. *Sierpnia.*

Nayiaśnieysi Królestwo Westwalscy przybyli onegdaj rano do zamku Herrenhausen. D. 31 Lipca w południe wyiechali z Napoleonshöhe, a d. 1 b. m. tu stanęli. Wczoray wiechali uroczyście do miasta naszego. Orszak szedł z zamku Herrenhausen wysadzaną drogą do bramy Stein przez ulice Jerzego i Fryderyka do zamku, gdzie był obiad i wielkie pokoie. O god. w pół do osmy przybyli z Kassel Francuzcy aktorowie dali na zamkowym teatrze reprezentacyą, na którą bilety darmo były rozdawane i Nayiaśnieysi Królestwo zaszczycili ią obecnością swoią. Poskończoney reprezentacyi powrócili do Herrenhausen. Tak przy wieździe, iako i wyieździe honorowa straż iechała przy ich powozie. Miasto było bardzo pięknie oświecone.

Dziś odśpiewane zostało w Katolickim kościele uroczyste *Te Deum.*

J. K. Mość zamyśla nowo nabyte prowincye Hanowerskie obiechać, i dla tego odłożony został bal do 12 b. m. który miasto dla niego daie.

*Z Augsburga d.* 29. *Lipca.*

W przeszłym tygodniu przybyło tu znowu kilka wozow nowo bitych talarow i dukatow z Wiednia do bankierow tuteyszych, a w przyszłym tygodniu więcey ich przybędzie.

*Z Wiednia d.* 11. *Sierpnia.*

Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa przybyła z Arcy Xiężniczką Leopoldyną przy radosnych okrzykach ludu i wystąpieniu woyska d. 2 b. m. do Brynu, przeciw którey wyiechał był Arcy Xiążę Ferdynand. D. 4 był u Monarchini wieczor dla szlachty. D. 5 znaydowała się na nabożeństwie w kościele S. Tomasza w starem mieście; po południu pokazała się publiczności w przechadzkowym ogrodzie, a w wieczor zaszczyciła obecnością swoią teatr. Nigdy ieszcze w tym ogrodzie, do którego wchodząc wysoka Monarchini, powitana była przez stoiące dwiema rzędami biało ubrane panienki, które przy nieustaiących okrzykach: Niech żyie! rzucały pod iey nogi i Arcy Xiężniczki Leopoldyny kwiaty, nie widziano tak wiele ludzi, iak w radosnym tym dniu. Teatr rownie był liczny, gdzie Nayiaśnieysza Cesarzowa tysiącznemi okrzykami radością powitaną została. D. 7 o godzinie 8 z rana przy wystąpieniu woyska i błogosławieństwie licznie zgromadzonego ludu opuściła Nayiaśnieysza Monarchini, w towarzystwie Arcy Xiężniczki Leopoldyny i Arcy Xcia Ferdynanda, to miasto, udaiąc się do Xcia Kardynała Arcybiskupa do Kremsier, gdzie dzień zabawiła, potem poiechała do Wiednia, gdzie wczoray przed południem z ukontentowaniem wszystkich mieszkańcow przybyła.

*Z Manheimu d.* 30. *Lipca.*

Park artylleryi Francuzkiey, który od niejakiego czasu stał w Neckargemünde i w okolicy naszey, przeszedł dziś za Ren na powrot do Francyi.

*Z Frankfortu d.* 3. *Sierpnia.*

Z Erlangen piszą pod d. 27 Lipca: "Officer od 3ciey kompanii przywiozł rozkaz, a-

by lazaret z Altdorf niezwłocznie był wywieziony i rozwiązany, poniew ż cała dywizya Jenerała Friand odebrała rozkaz udania się do Strazburga.

Przeznaczony do Paryża Saski posel, Hrabia Einsiedel przeiechał przez miasto nasze.

Król Wirtemberski raczył Nadwornego radcę Kerner w Stuttgardzie za oddanie mu exemplarza opisu w kopersztychach naylepszych gatunkow melonow, udarowac złotą tabakierą.

Wczoray przybyło tu 30 pięknych ogierow Perskich, Cyrkaskich, Tureckich i Rossyyskich, które przeznaczone są do stad Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona. Pomiędzy niemi znayduie się także 5 Perskich koni w podarunku od Nayiaśnieyszego Imperatora Rossyyskiego dla rzeczonego Monarchy.

Podług niektórych doniesień Hrabia Gottorp, Gustaw Adolf, udał się z Lipska do Kolberga.

*Z Töplitz d. 20. Lipca.*

Hrabia St. Leu, Król Ludwik, przeniosł się do obszernego mieszkania w naypierwszey gościnni miasta, które mu Xżę Dessau odstąpił. Jest bardzo schorzały i codziennie kąpie się 3 godziny. Z rana przechodzi się po Xiążęcym ogrodzie.

*Z Landeck d. 16. Lipca.*

Znany z pism swoich Radca woienny Cölln używał od niejakiego czasu za szczególnem pozwoleniem Króla Pruskiego tuteyszych kąpieli, pod strażą iednak woyskową; zawsze bowiem miał przy sobie iednego podofficera. Niespodziewanie zniknął P. Cölln, chociaż interessa iego dobrze stały. Jako nieszczęśliwy powinien był doznawać dobrego obeyścia się w publicznych łazienkach, do którego każdy obyczayny człowiek ma prawo, został iednak od niektórych osób bardzo znieważony.

*Z Sztokolmu d. 27. Lipca.*

Mowią, że Jenerał Hrabia Wrede powrócił iuż z Paryża do Oerebro, skąd także przybiegł w tych dniach goniec.

Połkownik Lagerbring ma iako adjutant Królewski dowodztwo nad woyskiem w stolicy tuteyszey.

Duński Szambelan, Baron Sellby, przybył tu z Kopenhagi.

Kommissya wyznaczona do przeyrzenia papierow Hrabiny Piper, zdała iuż swoy raport. Nie znaleziono naymnieyszego śladu, ażeby wspomniona Hrabina należała do zamachu na życie Następcy tronu lub o takowey zbrodni wiedziała. Bawi ona dotąd w Waxholm.

Sąd wydał wyrok na Leibmedyka Rossi z powodu otwierania ciała Następcy tronu, mocą którego Rossi traci służbę i z kraiu wynieść się musi.

Pannie tu naywiększa spokoyność. Cała uwaga zwrócona iest na obor Następcy tronu.

W Oerebro mieszka Król w zamku; seym odbywa się w wielkim kościele; na izbę rycerską urządzono skład koronny; stan duchowny zgromadza się w sali towarzystwa ekonomicznego; mieyski na ratuszu, a chłopski w szkolnym domu. Podwoiono tam policyą. Woyskiem dowodzi Jenerał Löwenhielm.

Na rachunek rządu Westfalskiego zakupiono tu 5000 okrętowych funtow miedzi, przez co znacznie miedź zdrożała.

Hrabia Darnath oddał, iak mowią, Królowi list od pewnego Xsięcia i odebrał od Monarchy odpis. Upadła teraz rozgłoszona tu przed niejakim czasem wieść, iakoby Xżę Francuzki na tron Szwedzki był przeznaczony.

# DODATEK

## DO Nru. 66.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedziele Dnia 19. Sierpnia 1810.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W pałacu Naszym w Warszawie d. 12 miesiąca Czerwca* 1810.

FRYDERYK AUGUST,

Z Bożey łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Gdy w Państwie Naszem królestwa Saskiego, opłata abszosu czyli dziesięciu od sta pobierana dotąd zostawała i od maiątkow z Saxonii do Xięstwa Warszawskiego wyprowadzanych; uważaiąc niezgodność tey opłaty z stosunkami ziednoczonego Panowania Naszego nad pomienionemi Państwami, postanowiliśmy i stanowiemy iak następuie:

1. Opłatę Abszosu tak od nabytego, iak i przez sukcessyą spadłego maiątku, otyle, o ile ta opłata do kass Naszych publicznych wpływa uchylamy i znosiemy na wzaiem względem obydwoch Naszych Państw królestwa Saskiego i Xięstwa Warszawskiego.

2. Jurysdykcye patrymonialne iednak i Dominia te, które prawnie udowodnione pobieranie dla siebie Abszosu posiadaią, ieżeliby zarewersowania się w szczególnych wydarzeniach wzaiemnego uwolnienia ich od Abszosu przyiąć niechciały, maią z okręgu swey Jurysdykcyi z dawna zaprowadzony lub ustanowiony Abszos pobierać bydź mocne.

3. Jurysdykcye patrimonialne i Dominia te, które takowego prawa nieokażą, nie mogą go sobie przyznawać pod tytułem presumowaney Retorsii.

4. Jeżeli w iednym lub drugim mieyscu, oprocz opłaty Abszosu, opłata iakowa na zamiary miłosierne lub inne iest zdawna zaprowadzona lub ustanowiona, ta zachowuie się.

5. Wszelkie rapporta, expedycye i czynności urzędowe w rzeczach Abszosu tyczących się, maią w obydwoch Państwach bez żadney opłaty szporlow bydź ułatwiane.

Dopełnienie ninieyszey Naszey Woli w królestwie Saskim zleciwszy zwierzchnościom tamteyszym, uskutecznienie oney w Xięstwie Naszem Warszawskim Ministrom Naszym tegoż Xięstwa, a w szczególności Ministrom Sprawiedliwości spraw wewnętrznych i Skarbu, tak iak i iey w Dzienniku praw umieszczenie poruczamy.

(Pod.) *Fryderyk August*, przez Króla Minister Sekretarz Stanu *Stanisław Breza* (L.S.) Zgodno z oryginałem Minister Sekretarz Stanu, (p d.) *Stanisław Breza*. Zgodno z oryginałem Sekretarz Rady Stanu i Ministrow. (Pod.) *Stanisław - Grabowski*. Zgodność zaświadczam *Piechowski*, *L. W. Z. M.*

Za zgodność *Kalinka*, *Z. S. G.*

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie d. 20 miesiąca Czerwca roku* 1810.

FRYDERYK AUGUST.

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Chcąc aby poddani Nasi, kraiu nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonego, co do realności swoich hypotek i w tabuli Lwowskiey maiących, od wszelkiey szkody, przez odłączenie tabuli wyniknąć mogącey, zachowanemi byli; postanawiamy, iż co do intabulacyi od czasu obięcia przez woyska Nasze Powiatu Zamoyskiego i innych kraiow z Galicyi Wschodniey do Xięstwa Naszego przyłączonych, w Tabuli Lwowskiey uczynioney, lub gdzie takowe kraie przez woyska Nasze zajęte nie były, te iednak do Xięstwa Warszawskiego przypadły, co do Intabulacyi, od czasu odstąpienia takowych krajow poczynionych, preskrypcya tabularna prawem Austryackim przepisana, do roku i sześciu Niedziel od czasu nastąpić maiącego uregulowania Akt hypotecznych, rachować się maiących przedłużoną bydź ma.

Ogłoszenie ninieyszey woli Naszey Ministrowi Sprawiedliwości Naszego Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Pod.) *Fryderyk August.*
przez Króla
(L.S.) *Minister Sekretarz Stanu*
(Pod.) *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem: *Felix Łubieński, Minister Sprawiedliwości.*
Zgodno z oryginałem *Minister Sekr. Stanu Stanisław Breza.*
*Antoni Joneman Sek. Jen.*

*Z Saxonii d. 24. Lipca.*

Ustawiczne zapytywania o bawełniane towary daie przemysłowi nowe życie. Bez przesadzenia powiedzieć można, iż wyiąwszy głowne machiny, 130,000 machin wyrabia w samey Saxonii przędzę, i że ta liczba co miesiąc ieszcze się pomnaża. W Chemnitz iest 130 do 140 warsztatow płociennych w poruszeniu i zawsze ieszcze nowe wystawiaią. Gdy to samo dzieie się w niższych Niemczech i Szwaycaryi, wnieść zatem słusznie można, iż Angielska konkurencya zniknie. Mało yałow zapewne nie zabraknie, bo od ostatnich 4 lat z powodu wielkiego odbytu znacznie w Turczech rozkrzewiono bawełnę. Przednią zaś dnio-indyyską i Georgiańską wełnę, która zdatna iest do nayprzednieyszych muślinow, &c. przywożą Amerykańskie okręty do Odessy. Stamtąd rozwożą ią, rownie iak bawełnę i inne lewanckie towary, żydzi Ukraińscy i Brodzcy do całych Niemiec. Wrocław iest teraz środkowem mieyscem ważnego tego handlu.

*Z Peterzburga d. 13 Lipca d. k. (Dawnego Kalendarza.)*

Odebrano tu następuiące doniesienia o korzyściach woyska Multańskiego:

D. 5 Czerwca Jenerał major Hrabia Cukato przeprawił się z wyspy Olmar przez Dunay i przyłączył woyska Serwianow do swego oddziału. D. 11 Naczelny jenerał Hrabia Kamiński uderzył na tłumy W. Wezyra zgromadzone na gorach około Szumli. Po uporney bitwie, wyparty nieprzyiaciel z gór i krzakow, uciekać musiał aż do samey twierdzy. W tey rozprawie wzięliśmy 3 chorągwie. Prawe nasze skrzydło zajęło górę gęstem cierniem zarosłą; stanowisko nader z położenia i kształtu swego ważne. Turcy, dla odwrocenia niebezpieczeństwa, starali się odzyskać tę górę; walczyli do samey nocy, ale nadaremnie. D. 12 obrocili większą część sił swoich przeciw teyże górze. Stoiący na wierzchu tey góry Jenerał porucznik Lewiz kazał zrobić

3 czworograny; ieden wielki z prawey strony, a 2 z lewey pod dowodztwem Jen. Adjutanta Trubeckiego. Cały dzień trwał ogień straszliwy; nieprzyiaciel zawsze nowe woyska do boiu prowadził, a te zażarcie walczyły; lecz zwycięzkie zastępy J. Jmp. Mci mężnie wytrzymały natarczywość Turkow; odparły ich attaki, wielką zadały klęskę i nakoniec zmusiły do ustępu w mury twierdzy. Srodek i lewe skrzydło woyska naszego nie mogły nic przedsiębrać przeciw wielkim szańcom Tureckim; czyniły wszelako rozmaite obroty naprzod, a działa rzucały gromy do twierdzy; lecz ani iedno, ani drugie nie przeszkodziło nieprzyiacielskim wyprawom na prawem skrzydle. O g dzinie 3 po południu 5000 jazdy Tureckiey wysypało się z twierdzy i rozdzieliło się na dwie części; iedna ciągnęła prosto na lewe nasze skrzydło, druga w około krążyła. Dwakroć ta jazda uderzyła na linije nasze; dwakroć ogniem z dział i dzielnością jazdy naszey odpartą została, i aż do Szumli ściganą była. Naczelny jenerał Hrabia Kamiński wychwala męztwo woysk Rossyyskich, które przez dwa dni z dziwną statecznością walczyły przeciwko przewyższaiącem siłom. Osobliwie chwali gorliwość niczem nieustraszoną Jenerała adjutanta Trubeckiego. Strata nasza dochodzi do 1000 ludzi; w tey liczbie znayduie się Jenerał major Popandopolo, mąż ze wszech miar zacny i wodz doświadczony, który d. 1go tey bitwy kulą działową ugodzony, poległ z powszechnym żalem. Strata nieprzyiacielska bydź musi bardzo wielka. D. 18 Jenerał Lewiz po nieiakiey utarczce zaiął miasteczko Dzumę na drodze z Szumli do Tirnowy. D. 21 Jenerałowie pozncz. Woynow i Strogonow uderzyli, stosownie do odebranych rozkazow, dzielnie na 2000 Ottomanow, którzy wyszli z Szumli, dla zebrania furażow. Napadniony nieprzyiaciel rzucił zebrane zapasy, ratuiąc się iak nayprędzey ucieczką. Utracił iednak przeszło 200 ludzi w zabitych, w jeńcach 3 officerow i 100 żołnierzy. Jenerał Hrabia Kamiński zaiął korpusem swoim gościniec idący z Szumli przez Czelikowak do Konstantynopola.

---

Gazeta wychodząca w Wilnie, *Kuryer Litewski* umieściła następuiący artykuł:

*Z Warszawy d. 24. Lipca.*

D. 15 Krakow obchodził rocznicę weyścia rodakow w swoie mury, przez uroczyste modły w kościołach, huk dział na wałach, posiedzenia i mowy Akademii, paradę woyska i illuminacyą. Tegoż czasu w Radomiu Józef Małachowski iako Prefekt obiął rządy tego departamentu, z ceremoniami odpowiadaiącemi okolicznościom, przy oświadczeniu przez obywateli, urzędnikow dawnych i Prefekta uczucia rozrzewniaiącego z odmiany.— Na balu Xcia Schwarzenberga znaydował się Podpułkownik gwardyi Łubeński z małżonką z domu Ossolińską; sam szczęśliwie z płomieni wyszedł; Hrabina zaś upatruiąca męża, tłokiem uniesiona, upadła z innemi 15 osobami, lecz szczęściem P. Cunieu wydobył ią z pod uciskaiących się. Straciła kleynoty, szal i kilka znakow od uderzenia dostała.— Ofiary na szpital woyskowy nie ustaią: Ordonator Wasilewski nie dawno oświadczył z tego powodu dziękczynienie Pani Topelskiey. Xżna Jabłonowska do Paryża przyiechała.

---

## DONIESIENIA.

Prefektura Departamentu Krakowskiego, w celu uzupełnienia i ukończenia zbioru wszelkiego gatunku nadewodnionych pretensyi tak publicznych iako też i prywatnych do rządu Austryackiego Prowincyi nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielonej, wzywa wszystkie-

obywateli i mieszkańcow Departamentu Krakowskiego, ażeby ci, ktorzy do tąd takowych, JW. Antoniemu Hr. Stadnickiemu, dawniey do tego wyznaczonemu, ieszcze nie podawali takowe do dnia ostatniego Sierpnia r. b. W. Hr. Łosiowi z Urzędu Prefektury do omawiane konsygnacyi ustanowionemu w iego biorze na kanowney ulicy w domu X. Olechowskiego Nr. 129 na pierwszym piętrze okazywać pospieszyli, gdy po upłynionym terminie więcey przyymowane nie będą i strony z takowemi do Kommissyi dwuch Dworow w Lwowie urzędować maiący udać się będą musiały. W Krakowie dnia 26 Lipca 1810.

*Stanisław Hrabia Wodzicki. Z. P.*

*Michał Wroński S. J.*

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż Dyrekcya Skarbu publicznego z dniem 30 Lipca r. b. urzędowanie swoie rozpoczęła w domu Celnym na Stradomiu będącym. W Krakowie d. 1 Sierpnia 1810 roku.

*Wodzicki, Z. P.*

*Wroński, S. G.*

*Opisanie osoby* Wincentego Lipińskiego zbiegłego z aresztow kryminalnych Krakowskich, ten ma lat 30, iest wzrostu średniego, twarzy chudorlawey, włos w bląd, oczow siwych. Nosi na sobie kożuch iuż nie dobry, mowi doskonale po łacinie i pięknie pisze. Nayczęściey przebywa na iarmarkach, w Pacanowie, w Chmielniku, Pińczowie, ma żonę w Skalmierzu, brata zaś czyli w Sandomierzu czyli w Sandomirskim, gdyż i tam może przebywać. Ktoby takowego zbiega dostrzegł ma go natychmiast zatrzymać i przy przyzwoitey straży do Urzędu Policyi, w odległeyszych zaś powiatach do nayblizszego Sądu odstawić.

W Krakowie d. 25 Lipca 1810.

*Czapski.*

*Opisanie.* Tomasz Drąg zbiegł z aresztow kryminalnych Krakowskich, iest rodem ze wsi Ciszowy Państwa Pilicy, wzrostu dobrego, w sobie wysmukły, włosow gniadych, twarzy chuderlawey nieco dziubatey, pociągłey, oczow burych, nosa cienkiego pociągłego, wąsy rzadkie czasem golił, czasem nie, brody mało zarastaiącey, na nodze iedney lewey czyli prawey ma strup duży, który się w każdym miesiącu odnawia; ktoby takowego zbiega dostrzegł ma go natychmiast zatrzymać i przy przyzwoitey straży do Urzędu Policyi, w odległeyszych zaś powiatach do nayblizszego sądu odstawic. W Krakowie d. 25 Lipca 1810.

*Czapski.*

Dnia 11 Maia r. b. zbiegł w nocy z dworu wsi Szczebakowa nazwiskiem Filosek Szymon, maiący tu matkę, rodzeństwo i krewnych; wziął służącemu innemu sordut nowy, sukna popielatego, tudzież kożuch, płaszcz, siwą kapuzę; nadto ma sordut granatowy, półfraczek, włoszkę sukna popielatego, spodnie takież i t. d. Gdy na tego Dominium przez lat kilka na naukę do kuchni do kilkuset zł. ryń. w dobrey monecie straciło; a to na fundamencie przyrzeczeń, Sponsyi, oyca Stanisława Filoska, maiącego kilku synow, że tenże wspomniony Szymon Filosek syn, iak wiernie, stale, tak i wdzięcznie wysługiwać się będzie przez lat dwanaście. Atoli teraz z rozpusty tylko ( nie było tu dla niego z różnych względow źle ) potargał takowe nayświętsze obowiązki, i nie dosyć, okazał się naygorszym z niewdzięcznikow; ( może z czyieyściś namowy, która się w czasie wyiaśni. ) Ale ieszcze niecnota pozabierawszy to, co do niego nie należało, poczyniwszy szkody i t. d. — Przeto ostrzega się Publiczność, której wiele na tem zależy, prosząc wszelkich zwierzchności, aby takowego raczyło zatrzymać, mieysca nie pozwalać, w usługi nie brać, ale owszem kazać wiadomość uczynić o nim, posłaniec odbierze zł. pol. 50 w dobrey monecie. Bowiem w przeciwnym wydarzeniu, łatwo przyymuiący takiego bez zaświadczenia, którego nie ma, podpadnie nieprzebaczenie karze policyyney sub Nro. 3954/640 przepisaney w kwocie dwoch tysięcy zł. pol. w dobrey monecie, ale nadto zanaglonym będzie sądownie do powrócenia wyłożoney wszelkiey straty &c. Wszak tego wymaga prawo, spokoyność i bezpieczeństwo. — Tenże Szymon Filosek mógł sobie przybrać imie drugie Miehała, iest wzrostu małego, ciała białego, włosow białych strzyżonych, nosa dużego szerokiego, brodawka przy nosie, oczow siwych, lat 22 mniey lub więcey liczący.

Z wyraźnego zlecenia *Alexy Zawadzki, Officyalista Dominikalny*